

Ukrainę czeka bankructwo już w lipcu

26 czerwca 2015

Kierownictwo proklamowanych w trybie jednostronnym Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej wysłało do Kijowa nowe propozycje dotyczące poprawek do Konstytucji Ukrainy opracowane zgodnie z porozumieniami z Mińska, poinformował wysłannik DRL w grupie kontaktowej ds. Ukrainy Denis Puszylin. „DRL i ŁRL ponownie wysłały swoje propozycje stronie ukraińskiej, w szczególności przewodniczącemu Rady Najwyższej Władimirowi Grojsmanowi” – cytuje Doniecka Agencja Prasowa słowa Puszylina. „Pakiet dokumentów zawiera projekt zmian do Konstytucji Ukrainy opracowany przez DRL i ŁRL zgodnie z porozumieniami z Mińska, projekt specjalnej ustawy Ukrainy o wyborach lokalnych w Donbasie, projekt zmian do 10. artykułu ustawy o szczególnym porządku miejscowego samorządu” – powiedział Puszylin. Według Puszylina projekt poprawek do Konstytucji Ukrainy przygotowany przez Kijów „jest sprzeczny z ustaleniami mińskich porozumień”. Według niego w Doniecku byli „bardzo zaskoczeni” faktem, że Ukraina zamiast bezpośrednio angażować się w dialog z Donbasem przede wszystkim omawia zmiany w najważniejszym dokumencie kraju z zagranicznymi ekspertami.

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg poinformował o groźbie wznowienia ciężkich walk na Ukrainie i wezwał wszystkie strony do pełnego wdrożenia porozumień z Mińska. „Konflikt na Ukrainie doprowadził już do śmierci sześciu tysięcy osób, naruszenia zawieszenia broni trwają i nadal istnieje groźba wznowienia ciężkich walk” – powiedział przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji Ukraina-NATO na szczycie ministrów obrony. „Najlepszą szansą dla pokoju jest pełne wdrożenie porozumień z Mińska. Wzywam wszystkie strony, aby to zrobić. Rosja ma szczególną odpowiedzialność w tym zakresie” – powiedział Stoltenberg. Informacje na temat naruszeń mińskich

porozumień stale napływają z Donbasu. 12 czerwca DRL odnotowała we wsi Stepnoje przemieszczenie zakazanego przez Mińsk-2 sprzętu Sił Zbrojnych Ukrainy. 9 czerwca DRL oświadczyła, że broń kontrolowana przez Kijów pozostaje na pozycjach na linii frontu w Donbasie. Wcześniej rzeczniczka Ministerstwa Obrony Ukrainy Wiktorija Kuszniir oświadczyła, że Siły Zbrojne Ukrainy odsunęły całą ciężką broń w Donbasie na uzgodnioną w porozumieniach z Mińska odległość.

„Nie możemy sobie pozwolić na obsługę tych długów, które zostały zaciągnięte w pierwszej kolejności w ciągu ostatnich trzech lat, a w tym czasie Ukraina otrzymała 40 miliardów dolarów i całkowita ilość środków potrzebnych do obsługi zagranicznego zadłużenia Ukrainy jest w rzeczywistości równa naszym wydatkom na cele wojskowe, 5% PKB wydajemy na bezpieczeństwo narodowe i obronę, a 5% musimy wydać na obsługę zewnętrznego i wewnętrznego długu Ukrainy” – powiedział w czwartek premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk na spotkaniu z przedstawicielami biznesu. Całkowity dług publiczny Ukrainy wynosi około 70 miliardów dolarów, z czego około 40 miliardów dolarów to dług zagraniczny. Rząd planował restrukturyzację 22-23 miliardów dolarów pożyczek udzielanych przez prywatnych wierzycieli, zaliczając do tej kwoty dług wobec Federacji Rosyjskiej z euroobligacji na 3 miliardy dolarów. Jednocześnie Kijów dzięki restrukturyzacji liczył na zaoszczędzenie w ciągu czterech latach 15,3 miliarda dolarów. Jednak komitet wierzycieli z funduszem Franklin Templeton na czele, który łączy posiadaczy 8,9 miliarda dolarów zadłużenia, nie chciał pójść na warunki Ukrainy.

Według analityków Goldman Sachs Ukrainę czeka bankructwo już w lipcu, informuje „Bloomberg”. Kraj, który zderzył się z kryzysem wypłacalności i płynności finansowej, prawdopodobnie nie będzie w stanie w przyszłym miesiącu dokonać płatności za obligacje i ostatecznie ogłosi bankructwo, mówią eksperci. „Ukraina nie będzie w stanie zrealizować płatności 24 lipca, a w rezultacie od tego momentu znajdzie się w stanie

niewypłacalności” – pisze jeden z analityków firmy Andrew Matheny dodając, że z punktu widzenia Goldman Sachs wierzyciele nie przyjmą ostatniej propozycji Kijowa w sprawie restrukturyzacji zadłużenia. Wcześniej minister finansów Ukrainy Natalia Jareško poinformowała, że wniosek ten zostanie omówiony w trójstronnym formacie z wierzycielami i przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego na spotkaniu w Waszyngtonie. Spotkanie odbędzie się od 29 czerwca do 3 lipca.

Od początku konfliktu na wschodzie Ukrainy do Rosji napłynęło ponad milion uchodźców z tego regionu; ich utrzymanie kosztowało budżet Federacji Rosyjskiej ponad 11 mld rubli (ponad 200 mln dolarów) – poinformował we wtorek dziennik „RBK”. Według szefa Federalnej Służby Migracyjnej Rosji (FMS) Konstantina Romodanowskiego tylko w okresie od czerwca do września 2014 roku na terytorium FR schroniło się pół miliona Ukraińców. W 2015 roku strumień uchodźców jest mniejszy, niemniej o azyl w Rosji codziennie występuje 500-600 obywateli Ukrainy. Taki napływ uchodźców Rosja przeżywa po raz pierwszy. Z danych FMS wynika, że w poprzednich pięciu latach – od 2008 do 2013 roku – o tymczasowy azyl w FR wystąpiło ok. 10 tys. osób. „RBK” podał, że na utrzymanie jednego uchodźcy w punktach tymczasowego pobytu rosyjski rząd przeznaczył 800 rubli (15 dolarów) dziennie. Uchodźcy nie otrzymują żadnej gotówki. Władze Rosji zapewniają im dach nad głową, wyżywienie i opiekę medyczną. Ułatwiły im też podejmowanie zatrudnienia – nie muszą występować o zgodę na pracę. Z badań FMS wynika, że według stanu z końca maja około 200 tys. uchodźców ze wschodu Ukrainy „twardo zdecydowało” o pozostaniu na zawsze w Rosji. Najwięcej spośród nich osiadło na Powołżu i Syberii w obwodach: samarskim, saratowskim, kemerowskim i nowosybirskim. Wielu udało się do Nieftiekamska, Błagowieszczeńska, Workuty, Kazania, Murmańska, Nachodki, Pietropawłowska Kamczackiego, Jakucka, Sarańska i Machaczkały.

Autorstwo: Sputnik (1-4), jkl (5)

Źródła: pl.SputnikNews.com, Lewica.pl

Kompilacja 5 wiadomości dla: WolneMedia.net